

Rośnie liczba pobierających głodowe emerytury

9 kwietnia 2021

Cały czas rośnie liczba osób pobierających emerytury mniejsze od najniższego możliwego świadczenia. Tylko w ubiegłym roku średnio poniżej 1200 złotych brutto otrzymywało o 19 procent więcej starszych ludzi niż w 2019 roku. Jednym z głównych czynników takiego stanu rzeczy jest zbyt mały staż pracy, w tym praca wielu Polaków na nieoskładkowanych umowach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał najnowsze wyliczenia dotyczące świadczeń emerytalnych Polaków. Na koniec ubiegłego roku wypłacano więc 310 tys. emerytur, których wysokość wynosiła mniej niż najniższa dopuszczalna ustawowa emerytura w postaci 1200 zł brutto. Jeszcze w grudniu 2015 roku takich osób było w sumie 76,3 tys., czyli blisko cztery razy mniej.

Na ogół najniższe świadczenia pobierają osoby mające zbyt mało przepracowanych lat, aby otrzymać co najmniej najniższe świadczenie. Tymczasem po reformie emerytalnej przeprowadzonej przez rząd Beaty Szydło takich emerytur nie podwyższa się już do pułapu wynoszącego obecnie 1250 zł brutto. Sama średnia wysokość głodowych emerytur to 794,59 zł, a jedna z osób otrzymuje zaledwie... 2 grosze miesięcznie.

Tylko w ciągu ostatniej dekady liczba Polaków otrzymujących emerytury poniżej minimalnej zwiększyła się blisko dziesięciokrotnie. To w głównej mierze efekt stosowania przez lata umów zlecenie i umów o dzieło, dzięki którym przedsiębiorcy nie musieli odprowadzać składek emerytalnych za swoich pracowników.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)